

5 mln Biblii vs 5 mln prezerwatyw czyli antyklerykalna fala na Filipinach

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W rozpalającym się coraz mocniej konflikcie religijnym wokół polityki demograficznej rządu Filipin, przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Filipin (CBCP) orzekł w czwartek, że prezydent [Benigno Aquino III](http://en.wikipedia.org/wiki/Benigno_Aquino_III) (który sam z wyboru jest bezdzietnym kawalerem), może zostać ekskomunikowany, czyli wyrzucony karnie z Kościoła katolickiego, jeśli będzie się angażował w promocję środków antykoncepcyjnych dla filipińskich par.

Wysoki przyrost naturalny, należący do najwyższych w Azji Południowo-Wschodniej, jest problemem społecznym Filipin. Promowanie antykoncepcji jest jedną z form walki z ubóstwem i ulicami pełnymi bezdomnych matek. Władze wprowadzają program przygotowany przez Amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego. Filipiny podpisały z USA porozumienie finansowe, dzięki któremu filipińska administracja zostanie wsparta kwotą 434 mln dolarów na rzecz walki z ubóstwem. W ramach akcji rząd zamierza zapewnić środki antykoncepcyjne dla najuboższych par. Zainicjowana została ponadto kampania społeczna, bilbordy głoszą takie hasła jak „Żadna kobieta nie powinna umierać dając życie”.

Kościół oczywiście nie dostrzega w *status quo* niczego złego, gdyż biedni Filipińczycy również, a nawet tym bardziej, są gorliwymi katolikami. Program rządowy jest atakowany jako „zamach na rodzinę”. Biskup Angel Lagdameo stwierdził, że stoi za nim: „atrakcyjnie sformułowana, zwodnicza terminologia”.

Odwroćeniem grzesznych skutków propagandy antykoncepcyjnej rządu ma być kampania *May They Be One Bible* — prowadzona do spółki przez kościoły protestanckie i katolickie, zmierzająca do rozdyskrebowania 5 milionów sztuk Biblii wśród biednych filipińskich rodzin.

Wczoraj, na ekumenicznej mszy protestancko-katolickiej błogosławiącej dilerów Biblii wśród ubogich, doszło do skandalu antyklerykalnego w katedrze manilskiej, kiedy znany przewodnik turystyczny, aktywista kulturalny i performer, Carlos Celdran, wparadował przed ołtarz i oblicza wysokich funkcjonariuszy czołowych religii przebrany za José Rizala, filipińskiego bohatera narodowego i masona, trzymając transparent z napisem „Damaso”. Damaso to filipiński symbol perfidnego zakonnika-Hiszpana, bohater antyklerykalnej noweli Rizala pt. *Noli me tangere* („Nie dotykaj mnie”), ukazującej nadużycia kleru katolickiego i elit okresu kolonialnego Filipin. Celdran trzymając swój transparent wznosił hasła: „Przeście mieszać się do polityki!”. Wyprowadzany w kajdankach z katedry Celdran mówił jeszcze, że trzeba Kościołowi głośno uświadomić, że 90% ludzi na Filipinach popiera Kartę Zdrowia Reprodukcyjnego. W odpowiedzi na to biskup Arturo Bastes powiedział: „To że coś jest aprobowane przez ludzi, nie oznacza, że jest to aprobowane przez Boga”. Kilka godzin później Episkopat wniósł przeciwko protestującemu oskarżenie z art. 133 kodeksu karnego, penalizującego „obrazę uczuć religijnych”.

Bardzo popularny społecznie prezydent, znany jako PNoy, miłośnik gier komputerowych i abstynent, rozpoczął urzędowanie od 30 czerwca 2010. Poprzednia prezydent, Gloria Macapagal Arroyo, była posłuszną córką Kościoła, promując czynnie naturalne planowanie rodziny i prowadząc kampanię antyaborcyjną, za co zbierała pochwały ze strony episkopatu. Wydaje się, że wraz z PNoyem Filipiny wkroczyły natomiast na ścieżkę rozdziału Kościoła i państwa.





Zaangażowanie Kościoła przeciw [Karcie Zdrowia Reprodukcyjnego](http://www.racjonalista.pl/href=) (http://www.racjonalista.pl/href=), która przewiduje m.in. dystrybucję środków antykoncepcyjnych i promocję sztucznych środków kontroli urodzin, wywołało silny ruch laicyzacyjny w tradycyjnie katolickim społeczeństwie filipińskim i nastawienie antyklerykalne nie tylko niekatolików, ale i szerokich rzesz liberalnie myślących katolików.

Prezydent w odpowiedzi biskupom oświadczył, że pomimo groźby ekskomuniki nie zmierza zmieniać swojej polityki w zakresie zdrowia reprodukcyjnego, gdyż kieruje się własnym sumieniem a nie poradami biskupów. Pojawiają się coraz mocniejsze głosy za wprowadzeniem konsekwentnego rozdziału Kościoła i państwa, aby powstrzymać Kościół katolicki przed forsowaniem szkodliwych społecznie nauk etycznych.

Jednym z największych autorytetów prawniczych jest na Filipinach jezuita Joaquin Bernas, współautor filipińskiej konstytucji z 1987 r. Stwierdził on, że koncepcja rozdziału Kościoła i państwa jako koncepcja polityczna, skierowana jest do państwa raczej niż do Kościoła. Oznacza ona, według niego, że państwo powinno kierować się zasadą nie wspierania żadnej religii i powinno utrzymywać „życzliwą neutralność”. Środki

publiczne nie powinny być zatem wydatkowane na budowanie kościołów lub meczetów ani inne formy wspierania jakiegokolwiek religii. Nie oznacza ona jednak, że Kościół czy jakakolwiek osoba religijna nie będzie formułowała publicznie swoich opinii, które dotyczą religii lub moralności. Osobiście jednak jezuita pozostaje zwolennikiem trzymania się przez Kościół kwestii ściśle religijnych i nie wtrącania się w rozgrywki polityczne.

Debata publiczna na temat Karty Praw Reprodukcyjnych jest uważana na Filipinach za przejaw szerszej „wojny kulturowej”.

Kościół katolicki coraz szerzej zbiera efekty swojej twardej polityki społecznej. Miejmy nadzieję, że władze filipińskie nie ugną się przed naciskami Kościoła, że uda się na Filipinach wprowadzić konsekwentny i praktyczny rozdział Kościoła i państwa, polegający na realizowaniu przez państwo polityki dyktowanej wymogami społecznymi i koniecznością rozwiązywania problemów społecznych, nawet jeśli są one sprzeczne ze wskazaniami tego czy innego kościoła.

Zgadzam się oczywiście z tym, że Kościół może we właściwych sobie środkach formułować swoje postulaty. Może ekskomunikować za wprowadzanie prawa do aborcji lub darmowej antykoncepcji, gdyż jego nauczanie jest z tym sprzeczne. Katolicy nie powinni wymagać od Kościoła tego, aby zmieniał swoje nauczanie czy zasady moralne, tylko dlatego, że chcą mieć gdzie zawierać małżeństwa czy żegnać zmarłych.

Nie można udawać, że zasady katolickie są dobre zawsze i wszędzie, tylko biskupi niegramotni i opóźnieni w reformowaniu zasad wiary. Jeśli po wielu bojach przepchnie się jedną zmianę pożyteczną społecznie w Kościele, to za rogiem pojawi się kolejna – taka jest bowiem natura tej konserwatywnej organizacji. Trzeba sprawę postawić jasno: moralność „boska” Kościoła jest sprzeczna z interesami współczesnych społeczeństw, i to nie tylko rozwiniętych zachodnich, ale i nierozwiniętych i rozwijających się. Bóg albo społeczeństwo. Interesy boskie albo ludzkie.

Czytaj więcej: [Aquino faces threat of excommunication](http://newsinfo.inquirer.net/inquirerheadlines/nation/view/20101001-295320/Aquino-faces-threat-of-excommunication) (http://newsinfo.inquirer.net/inquirerheadlines/nation/view/20101001-295320/Aquino-faces-threat-of-excommunication)

Zobacz także te strony:

[Iglesia ni Cristo](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online (GG, Skype)

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)





[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-10-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,641) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,641>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl